

# Rusza budowa Zumwáltów

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 15 lutego 2008

**US Navy podpisało z dwoma stoczniami otwarty kontrakt o łącznej wartości 2,8 mld USD na budowę dwóch pierwszych niszczycieli typu Zumwált. Pentagon liczy, że pozwoli to przyspieszyć program, a jednocześnie - doprowadzi do obniżenia kosztów.**

Zdolności bojowe Zumwáltów (pomijając fakt, że przy wyporności 15 tys. t będą o wiele

Poszukiwanie następcy klasycznych niszczycieli rozpoczęto w ubiegłej dekadzie. Nowe jednostki miały mieć skokowo zwiększone zdolności bojowe, zapewniając dominację nad innymi okrętami potencjalnych przeciwników. Niekontrolowany wzrost kosztów, związanych z tak ambitnym zamierzeniem, spowodował jednak zarzucenie pierwotnych planów (program DD-21), a później ograniczanie docelowej liczby okrętów nowego projektu (program DD(X) lub DDG-1000), z 32, przez 24 do zaledwie 7.

Nad projektem zawisło nawet widmo całkowitej kasacji, planowano także wykonać jedynie jeden demonstrator technologii. Ostatecznie US Navy udało się uratować program i zdobyć - w ubiegłym roku - wstępny kontrakt na budowę dwóch okrętów typu Zumwált. Tym bardziej, że prace badawczo-rozwojowe, związane z tworzeniem 10 nowoczesnych podsystemów nowych niszczycieli zostały zakończone sukcesem lub rozwijają się pomyślnie (dotyczy to m.in. nowego działka AGS kalibru 155 mm, dwupasmowego radaru, pionowych wyrzutni PVLS, napędu PMM czy zintegrowanego systemu komputerowego).

Prace nad pierwszą jednostką, DDG 1000, zlecono w 2007 Bath Iron Works (BIW), należącej do General Dynamics (zobacz: [Pierwszy niszczyciel typu Zumwált DDG 1000 powstanie w Maine](#)). Drugą, DDG 1001, zbuduje Northrop Grumman Ship Systems.

Najpoważniejszym problemem jest koszt programu. Dwa pierwsze niszczyciele mogą kosztować od 3 do 5 mld USD za egzemplarz, co jest trudne do zaakceptowania przez parlamentarzystów. Dlatego zdecydowano się na bliską współpracę obu stoczni oraz ponownie studiuje się projekt, w celu znalezienia oszczędności, jednak bez zdecydowanego pogarszania zdolności bojowych nowych jednostek.

Temu samemu celowi służy architektura podpisanych 14 stycznia umów z obydwoma wykonawcami. Dokumenty zakładają, że po kilku miesiącach przygotowań, rozpocznie się budowa, która zakończy się przekazaniem okrętów dla US Navy w 2014. Każda ze stoczni otrzymała na ten cel ok. 1,4 mld USD, co z jednej strony ma wymusić na wykonawcach oszczędności, z drugiej, złagodzić niezadowolenie sceptyków. Jednocześnie otwarty charakter umowy pozwala na ewentualne dofinansowanie prac w

późniejszym okresie.

Umowy zakładają, że przedsiębiorstwa będą wykonywały część podzespołów dla obu okrętów. I tak, stocznia w Maine zbuduje elementy wyposażenia śródokręcia, zaś Northrop – skorupę kadłuba i hangar dla konkurenta, DDG 1000.



Arleigh Burke/ Rysunek: Northrop Grumman

*Zdolności bojowe Zumwalców (pomijając fakt, że przy wyporności 15 tys. t będą o wiele większe niż krążowniki rakietowe typu Ticonderoga), mają być kilkadziesiąt razy większe niż klasycznych niszczycieli. Mimo długości 183 m, echo odbicia radarowego będzie podobne do kutra rybackiego, a ślad dźwiękowy – porównywalny do atomowych okrętów podwodnych. Siła ognia ma wzrosnąć trzykrotnie, a potencjał obronny 10-krotnie. Z uwagi na koszty, będą one jednak tylko dodatkiem do flotyli obecnie wykorzystywanych jednostek typu*

Poszukiwanie następcy klasycznych niszczycieli rozpoczęto w ubiegłej dekadzie. Nowe jednostki miały mieć skokowo zwiększone zdolności bojowe, zapewniając dominację nad innymi okrętami potencjalnych przeciwników. Niekontrolowany wzrost kosztów, związanych z tak ambitnym zamierzeniem, spowodował jednak zarzucenie pierwotnych planów (program DD-21), a później ograniczanie docelowej liczby okrętów nowego projektu (program DD(X) lub DDG-1000), z 32, przez 24 do zaledwie 7.

Nad projektem zawisło nawet widmo całkowitej kasacji, planowano także wykonać jedynie jeden demonstrator technologii. Ostatecznie US Navy udało się uratować program i zdobyć – w ubiegłym roku – wstępny kontrakt na budowę dwóch okrętów typu *Zumwalt*. Tym bardziej, że prace badawczo-rozwojowe, związane z tworzeniem 10 nowoczesnych podsystemów nowych niszczycieli zostały zakończone sukcesem lub rozwijają się pomyślnie (dotyczy to m.in. nowego działka AGS kalibru 155 mm, dwupasmowego radaru, pionowych wyrzutni PVLS, napędu PMM czy zintegrowanego systemu komputerowego).

Prace nad pierwszą jednostką, DDG 1000, zlecono w 2007 Bath Iron Works (BIW), należącej do General Dynamics (zobacz: [Pierwszy niszczyciel typu Zumwalt DDG 1000 powstanie w Maine](#)). Drugą, DDG 1001, zbuduje Northrop Grumman Ship Systems.

Najpoważniejszym problemem jest koszt programu. Dwa pierwsze niszczyciele mogą kosztować od 3 do 5 mld USD za egzemplarz, co jest trudne do zaakceptowania przez parlamentarzystów. Dlatego zdecydowano się na bliską współpracę obu stoczni oraz ponownie studiując projekt, w celu znalezienia oszczędności, jednak bez zdecydowanego pogarszania zdolności bojowych nowych jednostek.

Temu samemu celowi służy architektura podpisanych 14 stycznia umów z obydwoma wykonawcami. Dokumenty zakładają, że po kilku miesiącach przygotowań, rozpocznie się budowa, która zakończy się przekazaniem okrętów dla US Navy w 2014. Każda ze stoczni otrzymała na ten cel ok. 1,4 mld USD, co z jednej strony ma wymusić na wykonawcach oszczędności, z drugiej, złagodzić niezadowolenie sceptyków. Jednocześnie otwarty charakter umowy pozwala na ewentualne dofinansowanie prac w późniejszym okresie.

Umowy zakładają, że przedsiębiorstwa będą wykonywały część podzespołów dla obu okrętów. I tak, stocznia w Maine zbuduje elementy wyposażenia śródokręcia, zaś Northrop – skorupę kadłuba i hangar dla *konkurenta*, DDG 1000.

Powiązane wiadomości

[Rusza budowa Zumwältów \(2008-02-15\)](#)

[Pierwszy niszczyciel typu Zumwält DDG 1000 powstanie w Maine \(2007-10-09\)](#)

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o